Popkiller Młode Wilki 7, Hip-Hop

tańczę siebie i skacze
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to ci kur* wytłumaczę
jebany realtalk

otwarta dyskusja o zamkniętych głowach
z taka wizja widzę przyszłość co
co Black jak Kodak
to ostatni krzyk jak moda
potem nie wchodź w słowa
a jak musisz dodać
dodaj , że o Wilku mowa

jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę

pamiętam jak załapałem za mikrofon
i to był chyba mój najlepszy dzień
ja byku jestem sam wiesz kur* skąd
więc nie pytaj mnie skąd wziąłem się
ja wiązem sie do życia
kiedy wszyscy latali se do szkół
mam pozałatwiane te parę spraw
które oni maja w proszku

jestem nowa wersją tego
czego pragniesz nienawidzić
deal with it
dla moich kolegów nazbierałem zniczy
już tyle jakbym od dziecka grał w Quiddich
nie wierz co zobaczysz w TV
chyba ze to moja dupa i logo
Prowo opłaca mi Horus i Soros
wjebałem w kur* padliny jak kojot

kiedy wpadamy na bloki
to zablokowaną głowę mam
i mamy wyjebane czy ty kumasz takie kroki
kieyd biorę Zacieka, Qrego, Koozę trapuję jak Nipsey Hussle, drip!
R.I.P, jest etam na górze, drip, drip
podlewam /2x
z betonu róze
przez moje łezki i łzy
O do K do O do K do I

to jest chyba pewne, coś jest we mnie
jako dzieciak zajadałem sie Ananasami z GMO
czasem pęknę
tak jak balonówa z gumy Hubba Bubba
moja tajna broń
stale się wiercę, nie mogę spać
pobite gary odkąd serce zaczęło bić
kładę kawę na ławę- dajce mi cały świat
być może wtedy się nauczę żyć

wszyscy trochę inna lotka
każdy rozpalony – pieprzona pochodnia
co dnia widzę ludzi smutnych ze nam los dał

Młode Wilki, młoda klika, czysty spontan
tobie niech założą kapok
my pływamy sobie żabą, ciągle 2 stopnie
krew niczym Guantanamo
jest gorąco, jest przytomnie
nie zabraknie wspomnień

Gotowy do walki – PRZ
Młode Wilki 2k19
Gonna die soon
polemizowałbym byczki
na ten tajfun czekali od suchej nitki
jestem w trasie codziennie
co weekend inne mam miejsce
i przejmujemy tę pałeczkę, bo jest potrzeba
kwestia czasu, a zegarka nie mam
musze rozjebać
ta zwrota jest fly – dla ciebie leci do nieba
R.I.P. LEH!

a ja musze swoje wziąć
jak na bungee albo na bank skok
nie ma tu miejsca na mrok
przybijam pionę porankom
nawet po tak bezsennej nocy stale kładę nogę na gaz
widzisz kur* trochę utyłem
wilczy apetyt , skilli las

ślizgałem sie między klasami
i szczerze martwiłem sie o swoją przyszłość
dzisiaj jestem tysiące stóp nad blokami
a na każdej z nich bucik z łyżwą
polewam sos, na podcięte skrzydła
słyszę jak ktoś mówi, ze sie doigram
pisze nowy sztos, ziom
to storytelling
bo historię pisze ten który wygrał

chyba nie powiecie mi , ze rapy nie pomagają w agresji
yeah, to Bober typie, znów w dobrą godzinę
odreagowuję tu napierd*
i chu* mnie obchodzi jakiś tam Eminem
łatwo sie zagalopować – pod kopytami już niejeden poległ
to poerd* narcyz
właśnie sie kończę zaczynać człowieku, Bober

a dla mnie to więcej niż tylko skille i teksty
nie pytam za ile
jak wchodzę to lece jak Miłek z Dzieksy
morduje style z pleksy
Młody nie dygaj
ATZ Młody WILK a leci jak stary wyga
GPC, UNDAD zawsze najwyższa liga
zrobie sobie kiedyś te zera
po to żeby na scenę z buta wjechać windą
która to unosi ten ciężar martwych poetów znikąd
coś mi mówi bym krzyknął że JA JESTEM ARTYSTĄ
głos ludzi dla których słowo "ból" ma milion imion

jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę
jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę

jeśli nie wiesz co to jest Hip-Hop
to kur* ci wytłumaczę